

4. Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.

Państwo polskie odbudowało się jesienią 1918 r. Jednak walka o jego granice trwała kilka lat. Szczególną rolę w walce tej spełniła konferencja pokojowa. Brały w niej udział państwa zwycięskiej koalicji wojennej (Stowarzyszone i Sprzymierzone), które podyktowały swoje warunki państwom pokonanym tj. Niemcom, Austrii, Bułgarii, Węgrom i Turcji. Austro-Węgry rozpadły się. Interesów dawnej monarchii Habsburgów w zasadzie nikt nie bronił. Tzw. państwa sukcesyjne Austro-Węgier były słabe i w czasie rokowań pokojowych specjalnie z nimi się nie liczone. Rosja przegrała wojnę i znajdowała się w stanie wojny domowej. Rząd radziecki w 1918 r. podpisał kilka układów z państwami centralnymi (Brześć) i de facto wyprowadził Rosję z koalicji państw zwycięskich. Tzw. rządy "białe" nie zdołały opanować sytuacji i nie mogły reprezentować Rosji na zewnątrz. W sumie z Rosją nie liczone się i na konferencji oficjalnie nikt jej nie reprezentował. Spośród dawnych państw zaborczych główną rolę spełniały Niemcy. Dominowały one w bloku państw centralnych i do jesieni 1918 r. osiągnęły znaczne zdobycze terytorialne narzucając Rosji traktaty w Brześciu w lutym i marcu oraz Rumunii w maju 1918 r. Już w układzie o zawieszeniu broni z 11 XI 1918 r. mocarstwa zwycięskie anulowały jednak traktaty podyktowane przez państwa centralne. Armia niemiecka została zobowiązana do wycofania się do granic sprzed wybuchu wojny w 1914 r. Podjęto dyskusję nad warunkami pokoju. Trwała ona do końca czerwca 1919 r. Warunki te miały istotne znaczenie dla Polski. Gdyby wschodnia granica Niemiec miała się utrzymać wg stanu z 1914 r. odrodzone państwo polskie nie mogłoby objąć ziem polskich zaboru pruskiego. Polska była zainteresowana w udziale w konferencji pokojowej, w terytorialnym okrojeniu Niemiec i w ograniczeniu ich tendencji ekspansywnych. Polska liczyła też na uregulowanie jej granicy z Litwą, Rosją i Czechosłowacją. Sprawy były niezwykle skomplikowane, ponieważ na wschodzie ukształtowały się nowe narodowości (Białorusini i Ukraińcy), które

domagały się uznania ich praw do niepodległości. Litwini odmawiali powrotu do unii z Polską i tworzyli własne państwo zgłaszając swe roszczenia terytorialne nie tylko do Wileńszczyzny ale również do Podlasia i Białostoczczyzny. Ukraińcy tworzyli dwa państwa. Jedno z nich (ZURL) obejmowało obszar Małopolski Wschodniej ze stolicą we Lwowie, a drugie (URL) obszar Ukrainy Naddnieprzańskiej, która obejmowała Podole i Ziemię Chełmską. O porozumienie było trudno. Jednocześnie na południu toczono spory z Czechami o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę.

W Polsce występowały poważne różnice zdań w sprawie obszaru państwa i zasięgu jego granic. Narodowi Demokraci głosili program maksymalnego rozszerzenia granic i objęcia nimi obszarów historycznie związanych z Polską od rzeki Odry na Zachodzie po Dniepr i Berezynę na wschodzie. Chcieli oni wchłonąć olbrzymie obszary Litwy, Białorusi, Ukrainy, Śląska, Ziemi Lubuskiej i Pomorza z Gdańskiem włącznie. Napotykali oni na opór zainteresowanych narodów (Czesi, Białorusini, Litwini, Niemcy, Ukraińcy) i państw decydujących o pokoju.

Piłsudczycy natomiast prezentowali program pozornie bardziej demokratyczny i elastyczny. Na zachodzie gotowi byli na daleko idący kompromis z Niemcami. Głosili, że tutaj zależy wszystko od decyzji państw zwycięskich. Szczególną uwagę przywiązywali więc do poczynań dyplomatycznych i udziału w konferencji pokojowej. W odniesieniu do granicy wschodniej wychodzili oni natomiast z założenia, że wobec wojny domowej w Rosji i generalnego osłabienia tego państwa można tam stwarzać fakty dokonane. Piłsudski zmierzał do maksymalnego osłabienia Rosji i odepchnięcia jej na wschód. Bał się jednak, by Polski nie oskarżono o imperializm. W związku z tym chętnie posługiwał się on frazeologią demokratyczną. W nawiązaniu do historii głosił hasło powrotu do unii polsko-litewskiej i federacji z innymi narodami podbitymi przez Rosję. Do federacji tej parł tak w drodze pokojowej, jak i zbrojnej. Na pierwszy plan wysunął program stworzenia silnej armii polskiej.

Rząd Piłsudskiego-Moraczewskiego na przełomie lat 1918/1919 nie miał jednak uznania na forum międzynarodowym. Wywodził się on z obozu współdziałającego w przeszłości z pokonanymi państwami bloku centralnego. Istniała obawa czy Polska Piłsudskiego zostanie w ogóle dopuszczona do udziału w konferencji pokojowej. W listopadzie 1918 r. Piłsudski wysłał swoją delegację do Paryża, ale nie uzyskała ona możliwości nawiązania kontaktu z Francją. Rząd francuski uznawał kierowany przez R. Dmowskiego KNP w Paryżu za oficjalną reprezentację Polski. W tej sytuacji piłsudczycy musieli nawiązać kontakt z Dmowskim i KNP.

KNP działał od sierpnia 1917 r. we Francji. Miał uznanie państw zwycięskich. Armia polska we Francji brała udział w walkach po stronie zwycięskiej koalicji wojennej. Uznawano ją za sojusznika. Tak w KNP, jak i dowództwie armii polskiej we Francji (gen. J. Haller) dominowali endecy.

Piłsudczycy musieli podjąć z nimi rozmowy celem osiągnięcia kompromisu. Rząd Moraczewskiego został odwołany 16 I 1919 r. Piłsudski powołał rząd z Ignacym Paderewskim na czele. Rząd ten został oficjalnie uznany przez państwa zwycięskiej koalicji wojennej (USA 30 I, Francja 23 II, Anglia 25 II, Włochy 27 II). Polska została uznana za członka zwycięskiej koalicji wojennej i dopuszczona do udziału w konferencji pokojowej.

Delegacja polska powstała w oparciu o KNP i delegatów Piłsudskiego. Głównymi delegatami byli: R. Dmowski i I. J. Paderewski. Pod nieobecność premiera zastępował go Władysław Grabski. Kompromisową koncepcję granicy ustalono w czasie dyskusji. Problemy polskie podejmowano jeszcze przed oficjalnym otwarciem obrad konferencji. Zajmowała się nimi Najwyższa Rada Wojenna aliantów. Omawiano sprawy związane z wejściem w życie układu o zawieszeniu broni z 11 XI 1918 r., wycofaniem wojsk niemieckich z Polski, przesłaniem armii Hallera do Polski itp. 27 XII 1918 r. wybuchło powstanie wielkopolskie. Spowodowało ono zwiększenie zainteresowania sprawami polskimi i jednocześnie wyraźniejsze zarysowanie stanowisk poszczególnych państw zwycięskich w kwestii polskiej. Francuzi starali się pomóc Polakom, by oderwać ziemie polskie zaboru pruskiego od Niemiec, natomiast Anglicy działali na odwrót. Potępiali powstanie i wzywali do zachowania porządku ustalonego układem o zawieszeniu broni z Niemcami. Sprzeciwili się przesłaniu Armii Hallera do Polski i wzywali do przerwania walk. Amerykanie popierali brytyjskie hasła uspokojenia Europy.

W dniu 12 I 1919 r. do Paryża zjechali się przedstawiciele państw biorących udział w konferencji pokojowej. Przywiązywano do niej olbrzymią wagę. Miała ona uregulować wszystkie problemy sporne ówczesnego świata. Głoszono, że będzie to pierwsza w dziejach konferencja demokratyczna, że przyjmie ona głoszony przez prezydenta USA W. Wilsona program kształtowania granic wg zasady etnicznej i że obrad jej będą miały jawny charakter. Faktycznie dominującą rolę konferencji spełniali przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Polacy również liczyli na sprawiedliwe tj. korzystne dla Polski ukształtowanie granic odrodzonego państwa. Liczyli na poparcie Francji. Premier Francji George Clemenceau formalnie

przewodniczył obradom. Nie było w pełni znane stanowisko prezydenta USA Wilsona. Dmowski złożył mu wizytę w październiku 1918 r. i doszedł do wniosku, że przychylne wcześniej dla Polski stanowisko Wilsona pod wpływem kół niemieckich i żydowskich uległo zachwianiu. Jednoznacznie proniemieckie i antypolskie stanowisko zajmowała delegacja brytyjska.

W dniu 18 I 1919 r. dokonano oficjalnego otwarcia obrad konferencji pokojowej, a już 29 I 1919 r. Dmowski prezentował swoją koncepcję granic odrodzonego państwa polskiego¹. Rada Najwyższa Konferencji na pierwszy plan wysunęła problem uregulowania spraw niemieckich i w związku z tym granicy niemiecko-polskiej. Do Polski wysłano specjalne misje i komisje celem zbadania sytuacji i przedłożenie raportów. 12 II 1919 r. powołano do życia Komisję Polską. Przewodził jej b. ambasador francuski w Berlinie Jules Cambon. W skład jej wchodziła przedstawiciele poszczególnych państw zwycięskich. W cztery dni później strona polska odniosła poważny sukces. W dniu 16 II 1919 r. w Trewirze strona niemiecka została zmuszona do podpisania układu rozszerzającego układ o zawieszeniu broni z 11 XI 1918 r. na front wielkopolski. Walki przeciw powstańcom wielkopolskim zostały wstrzymane. Za linię rozjemczą przyjęto aktualną linię frontu z 16 II 1919 r. 25 lutego Dmowski w imieniu delegacji polskiej przekazał Cambonowi notę zawierającą wyjaśnienia do memoriału w sprawie granic zachodnich Polski². 28 lutego przekazano oficjalną notę w sprawie granic zachodnich państwa polskiego³.

W czasie gdy Komisja Cambona analizowała przedłożone jej memoriały i noty Polacy dyskutowali między sobą projekt granicy wschodniej Polski. W dniu 2 III 1919 r. odbyło się posiedzenie KNP z udziałem delegatów Piłsudskiego. W sprawie Litwy mimo sprzeciwu Kazimierza Dłuskiego odrzucono koncepcję federacji i uznano konieczność włączenia Litwy historycznej w skład odrodzonego państwa polskiego⁴. W sprawie Białorusi i Galicji Wschodniej również odrzucono federacyjne postulaty piłsudczyków i 10 głosami przeciw 4 uchwalono inkorporacyjne postulaty Dmowskiego⁵. W ślad za tym w następnym dniu Dmowski przekazał Komisji Cambona notę z propozycją ustalenia wschodnich granic Polski⁶.

¹ Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały. Tom I. Warszawa 1965, s. 45-56.

² Tamże, s. 64-66.

³ Tamże, s. 68-77.

⁴ Tamże, s. 77-78.

⁵ Tamże, s. 78-104.

W pierwszym okresie swej działalności Komisja Cambona w zasadzie uznawała i popierała postulaty sformułowane przez delegację polską. 12 marca przedłożyła ona Radzie Najwyższej Konferencji sprawozdanie postulujące przyjęcie głównych propozycji polskich w sprawie ustalenia granicy polsko-niemieckiej⁷. Tymczasem do Paryża nadeszły pierwsze szersze informacje o sytuacji w Polsce, a szczególnie o trudnych i nierozstrzygniętych walkach w Galicji Wschodniej. Rząd polski zwracał się o pomoc w zaopatrzeniu w żywność, wyposażenie i zaopatrzenie tworzącej się od podstaw armii polskiej, o szybkie przesłanie armii Hallera do Polski itp. Premier brytyjski po zapoznaniu się z raportem brytyjskiej misji wojskowej w Polsce gen. Adriana Carton de Wiart'a 11 III 1919 r. stwierdził: "Sprawozdanie dotyczące Polski, jakie otrzymałem od niego dowodzi, że sojusznicy powinni zająć się sprawą tego państwa możliwie szybko. Polacy nie mają pojęcia o organizacji, nie posiadają zdolności kierowania lub rządzenia. Premier jest pianistą. Prezydent jest idealistą pozbawionym praktycznego zmysłu. Generałowie działają w wojsku każdy na własną rękę; nie mają pojęcia o wyćwiczeniu 500 000 żołnierzy, których powołują pod broń ani o koordynacji różnych jednostek, z których składa się armia"⁸.

Lloyd George postulował, by nie popierać żądań polskich, a armię polską oddać pod komendę oficerów francuskich. Na posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej w Paryżu w dniu 17 III 1919 r: marszałek F. Foch w dramatycznym tonie wzywał do ratowania Polski. "Powaga sytuacji - mówił Foch - jest tego rodzaju, że pod znakiem zapytania stoi samo istnienie państwa, które rządy Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych zdecydowały się uznać, zrekonstruować i wspomagać". Foch dowodził, że upadek Lwowa, oblężonego przez Ukraińców, może pociągnąć za sobą upadek rządu polskiego i anarchię w Polsce. Wzywał do udzielenia pomocy Polsce, ponieważ stanowi ona poważną barierę wstrzymującą postępy anarchii i bolszewizmu⁹.

Przeciw propozycjom tym wystąpił Lloyd George. Dowodził on, że nie rozstrzygnięto jeszcze państwowej przynależności Lwowa; wzywał do poparcia nie Polaków lecz Ukraińców¹⁰. Komisja Cambona wezwała do rozejmu polsko-ukraińskiego¹¹.

⁶ Tamże, s. 105-107.

⁷ Tamże, s. 107-113.

⁸ Cyt. za A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918-1919)*. Warszawa 1969, s. 278.

⁹ *Sprawy polskie*, s. 115-116.

¹⁰ Tamże, s. 116-117.

W tych warunkach 19 marca podjęto dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Cambona w sprawie granicy zachodniej Polski¹². I w tym wypadku Lloyd George wystąpił z zastrzeżeniami. Na jego wniosek sprawozdanie zwrócono Komisji do ponownego rozpatrzenia spraw rozgraniczenia między Polską i Prusami Wschodnimi¹³. Komisja Cambona podtrzymywała swoje stanowisko. Do kwestii tej Rada Najwyższa wróciła 22 marca¹⁴. Premier brytyjski przypomniał swoje zastrzeżenia i zaproponował, by wstępnie przyjąć wniosek Komisji zakładając, że Rada Najwyższa powróci do tej kwestii przy omawianiu kwestii niemieckiej w całości¹⁵. Wniosek jego przyjęto.

W ślad za tym 25 marca rząd brytyjski na posiedzeniu w Fontainebleau k. Paryża uchwalił specjalny memoriał w kwestii niemieckiej. Przestrzegano w nim przed formułowaniem zbyt daleko idących żądań wobec pokonanych Niemiec, by nie umacniać w nich rozczarowania i ducha odwetu. Zwracano uwagę, że zrozpaczeni Niemcy mogą przyłączyć się do obozu rewolucji społecznej i zagrozić całej Europie. Wzywano do łagodnego potraktowania Rzeszy w imię utrwalenia pokoju w Europie¹⁶. Pod wpływem sprzeciwów brytyjskich zrezygnowano z przyznania Polsce Gdańska, części Górnego Śląska, Warmii i Mazur. Rozgraniczenie pomiędzy Polską i Czechosłowacją omawiano na posiedzeniu Komisji Spraw Polskich i Spraw Czechosłowackich. Odpowiedni raport przedstawiono 6 IV 1919 r.

Równocześnie dyskutowano projekt wschodniej granicy Polski. 20 marca powołano podkomisję do spraw Wschodniej granicy Polski. Przewodniczył jej francuski generał Louis le Rond. Obradowano w dniach 22, 24, 26, 27 i 28 marca oraz 7 kwietnia. Przyjęto zasadę, że podstawą dyskusji na ten temat jest oświadczenie Tymczasowego Rządu Rosji z 29 III 1917 r. Polsce miano przyznać okręgi o polskiej większości etnicznej¹⁷. 12 kwietnia podkomisja wysłuchała wyjaśnień premiera Paderewskiego. 14 kwietnia ustalono projekt rozgraniczenia. Granica miała przebiegać wzdłuż rzeki Bug, przy czym twierdza Brześć miała zostać podzielona

¹¹ Tamże, s. 119-121.

¹² Tamże, s. 121-128.

¹³ Tamże, s. 128.

¹⁴ Tamże, s. 130-131.

¹⁵ Tamże, s. 132.

¹⁶ Tamże, s. 132-137.

¹⁷ Tamże, s. 157-161.

(dwa zewnętrzne forty po lewej stronie rzeki planowano przyznać Polsce). W przypadku Gródna twierdza w całości miała pozostać poza granicą Polski¹⁸.

Nie przedstawiono propozycji w sprawie Galicji Wschodniej. Od 1 XI 1918 r. w Galicji Wschodniej toczyły się walki polsko-ukraińskie. Polacy usunęli Ukraińców ze Lwowa i prowadzili uporczywe walki o utrzymanie go w swoim ręku. Kolejne ofensywy ukraińskie zostały odparte. Rejon ten wizytowały różne misje i komisje. 19 marca Rada Najwyższa podjęła decyzje o powołaniu komisji rozejmowej z gen. L. Botha na czele. Miała ona wysłuchać postulatów obu stron i podjąć decyzję o rozejmie. Przedstawiciele obu stron zostali zaproszeni do Paryża. Delegacji polskiej przewodniczył gen. T. Rozwadowski.

Tymczasem Piłsudski nie czekał biernie na decyzje konferencji pokojowej. Realizował on swoją politykę faktów dokonanych. Podejmował rokowania z politykami litewskimi, rosyjskimi i ukraińskimi. Wojska jego opanowały znaczne obszary Białorusi i Wołynia. W liście do Leona Wasilewskiego z 8 IV 1919 r. Piłsudski pisał: "Znasz moje pod tym względem poglądy, polegające na tym, że nie chcę być ani imperialistą ani federalistą, dopóki nie mam możliwości mówienia o tych sprawach z jaką taką powagą - no i rewolwerem w kieszeni. Wobec tego, że na bożym świecie zaczyna zdaje się zwyciężać gadanina o braterstwie ludzi i narodów i doktrynki amerykańskie, przechylam się z miłą chęcią na stronę federalistów... Chciałbym, abyś mówił o tym często z Paderewskim, który jest wściekłym federalistą, ale człowiekiem o względnie słabym charakterze, poddającym się wpływom..."¹⁹

W dniu 21 kwietnia wojska polskie wkroczyły do Wilna. W następnym dniu Piłsudski jako naczelny wódz wojsk polskich ogłosił odezwę "Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego". Eksponował w niej hasła federacyjne²⁰.

Z jednej strony nie liczył się on z oporem Litwinów, którzy nie chcieli unii z Polską i traktowali Wilno jako stolicę swego państwa, a z drugiej strony lekcewał wstępne ustalenia Komisji Polskiej Konferencji Pokojowej, która nie przewidywała włączenia tego regionu do Polski. Hasła federacyjne kłóciły się też ze stanowiskiem delegacji polskiej na konferencję. Piłsudski liczył, że opór delegacji w tej sprawie złamie Paderewski, który od 4 kwietnia przebywał w Paryżu.

¹⁸ Tamże, s. 161-163 (Opis wschodniej granicy Polski).

¹⁹ J. Piłsudski, Pisma zbiorowe, t. V. Warszawa 1937, s. 73-74.

²⁰ Tamże, s. 75-76.

Ofensywa kwietniowa Piłsudskiego spowodowała znaczne zamieszanie w Polsce i na forum międzynarodowym. Tymczasem 7 maja zwołano plenarne posiedzenie Konferencji Pokojowej w Paryżu, na którym przedłożono delegacji niemieckiej projekt traktatu pokojowego. Przewidywał on jeszcze oderwanie od Niemiec i przyłączenie do Polski Górnego Śląska, Pomorza Gdańskiego (bez Gdańska), Wielkopolski, Warmii i Mazur. Wobec sprzeciwów niemieckich popartych przez W. Brytanię, projekt poprawiono z niekorzyścią dla Polski. Sprawy te decydowały się w okresie od 7 maja do 16 czerwca²¹.

Piłsudski utrudniał poczynania delegacji polskiej w Paryżu podejmując w tym trudnym momencie ofensywę w Galicji Wschodniej. Ofensywę podjęto w momencie zaawansowanych starań Komisji gen. Bothy o rozejm polsko-ukraiński. Przy czym użyto w niej przewożonych właśnie z Francji do Polski dywizji armii gen. Hallera, mimo, że Rada Najwyższa wyraziła zgodę na przesłanie tej armii do Polski pod warunkiem, że nie zostanie ona skierowana do walk o Galicję Wschodnią. Przywódcy Ententy fakt ten uznali za jawne złamanie umowy. Piłsudski skoncentrował około 50 tys. ludzi. Ofensywa ruszyła 14 maja. Dowodził nią gen. J. Haller. Stosunkowo szybko rozbito słabsze liczebnie siły ukraińskie i osiągnięto poważne sukcesy terytorialne. Spowodowało to jednak ostrą reakcję Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej. 19 maja Clemenceau wysłał do Piłsudskiego depezę polecającą wstrzymanie ofensywy. "Granica między Polską a Ukrainą - pisał Clemenceau - jest obecnie przedmiotem rozważań i nie została jak dotąd ustalona, a Rada niejednokrotnie informowała rząd polski, że wszelką próbę, czy to Polski, czy też władz ukraińskich, ustalenia granicy albo też przesądzenia o niej przy użyciu siły, uważałaby za pogwałcenie całego ducha obecnej Konferencji Pokojowej oraz za arbitralne mieszanie się do zadań tej konferencji, której przynajmniej Polska wyraziła zgodę na pozostawienie decyzji w sprawach tego właśnie rodzaju". Clemenceau groził, że jeśli Polska nie zastosuje się do stanowiska RN, to nie będzie mogła liczyć na dalszą jej pomoc w zaopatrzeniu i rozstrzygnięciu innych spornych problemów²².

Mimo tej groźby Piłsudski ofensywy nie wstrzymał. W tej sytuacji 27 maja Clemenceau ponowił swoją notę w bardziej kategorycznej formie²³. Została ona doręczona Piłsudskiemu przez

²¹ Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918-1919*, Poznań 1963.

²² *Sprawy polskie...*, s. 177.

²³ *Tamże*, t. II, s. 329-330.

posła francuskiego w Warszawie E. Prelota. Nie można było udawać, że nie dotarła do adresata. Wobec Prelota Piłsudski tłumaczył się, że chodziło mu o uzyskanie wspólnej granicy z Rumunią. Clemenceau Piłsudski 31 maja wyjaśniał, że ofensywę rozpoczęli Ukraińcy²⁴. W liście do Paderewskiego z tego samego dnia instruował premiera jak ma tłumaczyć sprawę udziału armii Hallera w ofensywie²⁵. Ofensywę wstrzymano. Konflikt ten sprowokowano w momencie finalizowania układu pokojowego z Niemcami. 29 maja wpłynęły kontrproponycje niemieckie. Rozważano je do 16 czerwca. W okresie tym pozycja partnera polskiego w oczach aliantów nie przedstawiała się najlepiej. Gen. J. Smuts w liście do premiera Lloyd George'a z 22 maja pisał: "Jestem przekonany, że powiększając niesłusznie Polskę nie tylko obalamy wyrok historii, ale popełniamy kardynalny błąd, który jeszcze zemści się w toku dziejów... Nawet teraz, kiedy Konferencja obraduje, Polacy stawiają opór Wielkim Mocarstwom, a co dopiero pokaże się w przyszłości, jeśli nastąpi rozłam wśród mocarstw albo jeśli wezmą się one za łby? Jestem przekonany, że zabraliśmy się do budowania zamków na lodzie. A więc, biorąc pod uwagę powyższe i wiele innych względów, poddałbym rewizji granice Polski, ustalone prowizorycznie w Traktacie Pokojowym". Smuts proponował pozostawić G. Śląsk przy Niemczech, ograniczyć uprawnienia Polski w W.M. Gdańsku i pomniejszych obszarach odcinanych od Prus Wschodnich²⁶.

Uwagi te wzięto pod uwagę. Część życzeń niemieckich godzących w interesy polskie uznano za uzasadnione. W dniu 5 czerwca Paderewski protestował przeciw tym zmianom na posiedzeniu Rady Najwyższej. Dowodził on, że jeśli Rada Najwyższa pomniejszy przyznane Polsce wstępnie obszary, to rząd jego straci zaufanie opinii publicznej w kraju i upadnie. Premier polski spotkał się znów z ostrą ripostą Lloyd George'a, który m.in. powiedział: "Oto jest Polska, która pięć lat temu rozdarta była na części, pod butem trzech wielkich mocarstw, nie mając żadnych ludzkich widoków na odzyskanie swej wolności a już na pewno bez najmniejszej szansy odzyskania jej własnym wysiłkiem. Otóż w czasie tych czterech czy pięciu lat wojny Polacy w istocie rzeczy walczyli przeciwko własnej wolności, o ile w ogóle walczyli. Braliśmy Polaków do niewoli na froncie zachodnim i braliśmy ich do niewoli na froncie włoskim. Takie były warunki. Otóż obecnie zdobyliśmy co najmniej... wolność dla 20 mln Polaków, zdobyliście absolutnie zjednoczoną

²⁴ Tamże, s. 331-332.

²⁵ Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. Tom II. Warszawa 1961, s. 262-267.

²⁶ Sprawy polskie..., t. I, s. 185-186.

Polskę. Jest to rzecz, której żaden Polak nie uznałby za możliwą pięć lat temu; ale poza tym Polacy wysuwają jeszcze roszczenia nawet wobec ludności, która nie jest ich ludnością. Domagają się 3,5 mln mieszkańców Galicji... Polacy nie mieli najmniejszej nadziei na zdobycie wolności i zdobyli swą wolność jedynie dlatego, że zginęło 1,5 mln Francuzów, 1 mln Brytyjczyków, 1/2 mln Włochów i zapomniałem ilu Amerykanów. To dało im ich wolność a teraz powiadają, że utraciliby zaufanie do kierownictwa, które im to dało..."²⁷. W ten sposób premier brytyjski dowodził komu według niego Polacy zawdzięczają niepodległość i żądał pełnego podporządkowania się. Generalicja niemiecka licząc na polityczne wsparcie polityków brytyjskich szykowała się do wznowienia wojny z Polską. Pomoc francuska spowodowała, iż Niemcy nie wznowili wojny z Polską²⁸. Natomiast planowane ograniczenia traktatowe utrzymano w mocy.

Ostateczny tekst traktatu pokojowego z Niemcami przyznawał Polsce prawie całą Wielkopolskę i część Pomorza bez Gdańska. Granica państwa polskiego została przesunięta znad Prosnego do Zbąszczyń. Polska uzyskała wąski dostęp do morza. Gdańsk z okolicą oderwano od Rzeszy, ale nie włączono do Polski lecz przekształcono w Wolne Miasto kontrolowane przez Ligę Narodów. O losach G. Śląska, Warmii i Mazur miał zdecydować plebiscyt.

Traktat pokoju zawierał też statut Ligi Narodów tj. organizacji powołanej do pokojowego regulowania sporów i konfliktów międzynarodowych. Obok traktatu pokoju z Niemcami delegacja polska musiała podpisać układ o ochronie mniejszości narodowych. Godził on w suwerenność państwową Polski i spotkał się z ostrą krytyką. Część opinii publicznej była zawiedziona także decyzjami terytorialnymi traktatu pokoju. Liczono, że mocarstwa przyznają Polsce co najmniej jeszcze G. Śląsk i Gdańsk. Kontrakcja niemiecka była jednak silna a poczynania polskie nie były w pełni jednolite i skoordynowane²⁹.

Podpisanie traktatu wersalskiego rozstrzygało tylko sprawę granicy z Niemcami. Nierozstrzygnięta pozostawała nadal granica z Czechosłowacją, Litwą, Białorusią i Ukrainą. Stanowiła ona problem dalszych sporów i walk.

²⁷ Tamże, s. 218.

²⁸ P. Łossowski, *Między wojną a pokojem*. Warszawa 1976.

²⁹ *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*. Praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego przy współudziale J. Krasuskiego, G. Labudy, K. Piwarskiego. Poznań 1963.

W czerwcu 1919 r. szczególnego znaczenia nabrała sprawa Galicji Wschodniej. Prawie cały ten obszar został zajęty przez wojska polskie. Paderewski w Paryżu obiecywał, że w ramach państwa polskiego region ten uzyska prawa autonomiczne³⁰. Natomiast Lloyd George i prezydent Wilson skłaniali się do rozstrzygnięcia sporu polsko-ukraińskiego w drodze plebiscytu. 12 czerwca podjęto wstępne decyzje w tej kwestii. Tymczasem w czasie posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Konferencji w dniu 18 czerwca sprawa przybrała inny bieg. Ministrowie doszli do wniosku, że Rusini są w 80% analfabetami skłonni do bolszewizmu, że jedynie armia polska stanowi czynnik stabilny chroniący ten kraj przed rewolucją. "Bolszewicy - mówił m.in. Balfour - atakowali Galicję i osiągnęli sukcesy, a Sojusznicy - z drugiej strony - przeszkadzali akcji Polaków. Doprowadziło to do niekorzystnej sytuacji. Gdyby przyjęto rozwiązanie sprzyjające wojskowej akcji Polaków, trzeba znaleźć środki dla zabezpieczenia przyszłego statusu politycznego kraju. Dlatego też celem jego memorandum - mówił dalej Balfour - jest uwzględnienie pilnej konieczności trzymania z dala bolszewików oraz stwarzanie na przyszłość okazji do samostanowienia ludności rusińskiej..."³¹.

W ślad za tym postulowano, by wyrazić zgodę na przesunięcie wojsk polskich w Galicji Wschodniej aż po linię rzeki Zbrucz "co nie przesądzałoby o przyszłym statucie kraju"³². Decyzja taka została podjęta prawdopodobnie pod wpływem argumentacji strony polskiej a zwłaszcza sformułowana została bez głębszego rozeznania sytuacji. Została przyjęta przez Radę Najwyższą Konferencji. 25 czerwca Clemenceau poinformował oficjalnie rząd polski o tym, że RN upoważnia wojska polskie do kontynuowania operacji wojennych w Galicji Wschodniej po rzekę Zbrucz z zastrzeżeniem, iż decyzja ta nie przesądza przyszłości politycznej regionu³³. W parę dni później (28 czerwca) wyrażono też zgodę na użycie armii Hallera w walkach o Galicję³⁴. Cały konflikt spowodowany przez Piłsudskiego w maju został wyjaśniony z korzyścią dla Polski.

Minister spraw zagranicznych Francji S. Pichon notą z 28 VI 1919 r. powiadomił rząd polski, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Konferencji Pokojowej w dniu 25 czerwca postanowiła upoważnić rząd polski do utworzenia rządu cywilnego w Galicji Wschodniej. Zgoda miała

³⁰ Sprawy polskie..., t. II, s. 336-337.

³¹ Tamże, s. 339-340.

³² Tamże, s. 344.

³³ Tamże, s. 353.

³⁴ Tamże, s. 353.

tymczasowy charakter. W przyszłości zapowiadano plebiscyt. Komisja Polska Cambona 30 czerwca powołała specjalną Podkomisję do spraw Galicji Wschodniej pod przewodnictwem gen. Le Ronda. Podkomisja wzięła częściowo pod uwagę protesty organizacji ukraińskich a szczególnie delegacji ZURL na Konferencję Pokojową w Paryżu³⁵. Przygotowała ona projekt statusu autonomicznego dla tego regionu. Strona polska wypowiedziała się przeciw nadawaniu Galicji Wschodniej odrębnego statusu i ponowiła żądania pełnego włączenia jej w skład państwa polskiego³⁶. Jednak RN decyzją z 21 XI 1919 r. postanowiła przyznać Polsce mandat na zarządzanie Galicją Wschodnią tylko na 25 lat. Fakt ten spowodował znaczne podniecenie w Polsce i spowodował upadek rządu Paderewskiego. W tej sytuacji 22 grudnia RN zawiesiła swą decyzję o przyznaniu Polsce mandatu na zarządzanie Galicją Wschodnią na 25 lat na czas nieograniczony.

W dalszym ciągu komplikowały się również sprawy pozostałych fragmentów granicy wschodniej Polski.

W końcu czerwca i w lipcu 1919 r. wojska niemieckie wycofały się z okupowanych dotąd powiatów augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego. Obszary te zajęli Polacy. Linia rozgraniczenia pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi trudna była do ustalenia. Przez kilka miesięcy toczono spory o linie rozejmowe. 26 lipca RN Konferencji ustaliła linię demarkacyjną ustaloną wg projektu marszałka Focha. Biegła ona od granicy z Prusami Wschodnimi wzdłuż północnej i wschodniej granicy powiatu suwalskiego do m. Bereźniki, następnie do płn. krańca jeziora Gaładus, wzdłuż jeziora Zapsie, Ogrodniki do rzeki Marychy i wzdłuż jej biegu do jej ujścia do Niemna, dalej wzdłuż Niemna do Merecz, następnie wzdłuż linii biegnącej 12 km na północ od linii kolejowej Grodno-Wilno-Dźwińsk³⁷.

Jednak bezpośrednie rozmowy polsko-litewskie nie przynosiły żadnego postępu. Litwini odmawiali wejścia w unię z Polską i żądali zwrotu Grodna i Wilna. Strona polska z kolei wzywała do unii. W przeciwnym wypadku odmówiła zwrotu kwestionowanych przez stronę przeciwną obszarów. Komisja Polska Konferencji popierała na ogół polskie projekty rozwiązania sporu.

³⁵ Tamże, s. 354.

³⁶ Tamże, s. 362-364, 366-371.

³⁷ Tamże, s. 456-457..

Delegacja litewska w Paryżu zwalczała je³⁸. We wrześniu 1919 r. premier Paderewski przedłożył RN projekt zorganizowania 500-tysięcznej armii polskiej celem uporządkowania sytuacji na wschodzie. Polska domagała się mundurów, obuwia, broni i amunicji. Zobowiązywała się do rozbicia bolszewików i uporządkowania sytuacji w Rosji. Państwa zachodnie były tym zainteresowane. Obawiały się jednak, że Polacy skorzystają z okazji i przesuną wschodnią granicę Polski dalej na wschód. Tymczasem w ich rozumieniu granica ta przebiegała wzdłuż Bugu. Do porozumienia nie doszło. Wojska polskie szły na wschód na własną rękę nie mając żadnych gwarancji, że walczą we własnym interesie.

W sprawie Galicji Wschodniej RN najpierw pozwoliła Polsce na opanowanie całego obszaru po Zbrucz i utworzenie tam rządów cywilnych, a następnie w listopadzie stwierdziła, że Polska ma prawo do kontroli tego obszaru tylko przez 25 lat, po czym miano przeprowadzić plebiscyt.

W sprawie granicy na odcinku b. Królestwa podtrzymywano przywiązanie do granicy ustalonej w 1815 r. 8 XII 1919 r. RN na wniosek brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Curzona podjęła decyzję o przyjęciu linii Bugu jako linii rozgraniczenia³⁹. Strona polska protestowała. Rząd Paderewskiego ustąpił. Wojska polskie znajdowały się daleko na wschód od planowanej linii rozgraniczenia.

W tej sytuacji piłsudczycy już od września 1919 r. prowadzili poufne rokowania z Ukraińską Republiką Ludową. Tereny jej zostały właściwie zajęte przez bolszewików. Ataman S. Petlura planował je odzyskać przy polskiej pomocy. W związku z tym zawarł porozumienie z Piłsudskim. W zamian za polską pomoc w opanowaniu Kijowa zrzekał się na rzecz Polski Galicji Wschodniej i Wołynia. Zgodnie z tym porozumieniem w kwietniu 1920 r. podjęto tzw. kampanię kijowską. Spowodowała ona daleko idącą konsekwencję. Najpierw wojska polskie 7 V 1920 r. zajęły Kijów. Następnie rozpoczęła się kontrofensywa bolszewików, w której wyniku w lipcu doszli oni pod Warszawę i Lwów. Polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Układ z Petlurą i wyprawa na Kijów podjęte zostały bez zgody Rady Najwyższej. Piłsudski działał na własną odpowiedzialność.

W czasie zagrożenia stworzonego przez kontrofensywę radziecką w lipcu 1920 r. delegacja polska z premierem Władysławem Grabskim na czele udała się do Spa w Belgii z prośbą o pomoc. W miejscowości tej obradowali przedstawiciele mocarstw zachodnich nad kwestią odszkodowań

³⁸ P. Łosowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920*. Warszawa 1966.

³⁹ *Sprawy polskie...*, t. I, s. 255-257

niemieckich. Delegacja polska wystąpiła z prośbą o interwencję wobec Rosji i pomoc. Państwa zachodnie odnosiły się krytycznie wobec Polski i stawiały warunki. 10 lipca podpisano układ, na mocy którego Polska zobowiązała się do podpisania rozejmu z Rosją Radziecką wg linii Curzona z 8 XII 1919 r. i przekazania Wilna Litwinom. Polska wyrażała zgodę na nowe uregulowanie sporu z Czechosłowacją, oddanie Wilna Litwinom i uregulowanie spraw Galicji Wschodniej i stosunków z Wolnym Miastem Gdańsk⁴⁰.

W dniu 11 lipca przeprowadzono plebiscyt na Warmii, Powiślu i Mazurach. W tych warunkach wypadł on dla Polski bardzo niekorzystnie. Obawiano się o wyniki przyszłego plebiscytu na G. Śląsku. 15 lipca Sejm uchwalił ustawę wprowadzającą autonomię dla tej części G. Śląska, która zostanie przyłączona do Polski. W tym samym dniu uchwalono ustawę o wykonaniu reformy rolnej.

28 lipca Konferencja Ambasadorów podjęła niekorzystne dla Polski decyzje w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Rosja Radziecka na własną rękę Wilno przekazała Litwie (12 VII 1920).

Sejm nie aprobował tych ustaleń i zmian. Rząd Grabskiego ustąpił. Państwa zachodnie zresztą nie dotrzymały swoich zobowiązań. Wojna trwała nadal. Po odparciu wojsk radzieckich spod Warszawy podjęto bezpośrednie rokowania z Rosją Radziecką. 18 X 1920 r. podpisano układ o zawieszeniu broni. Rokowania pokojowe trwały do połowy marca 1921 r. W dniu 18 III 1921 r. Polska podpisała traktat pokojowy z republikami radzieckimi rosyjską i ukraińską odstępując od idei federacyjnej. Polska uzyskała bardzo korzystne granice tak na odcinku b. Królestwa, jak i Galicji Wschodniej. Jednocześnie uznała istnienie samodzielnych republik radzieckich: białoruskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Nie doszło też do planowanego przez Piłsudskiego połączenia Polski z Litwą. Jednak okręg wileński, przekazany przez rząd radziecki Litwie, został jej odebrany siłą. Przez krótki czas istniała pseudosamodzielna tzw. Litwa Środkowa. Wiosną 1922 r. została ona jednak wcielona w skład odrodzonego państwa polskiego. I tutaj odrzucono zasadę federacji na rzecz inkorporacji. Tak więc granica wschodnia Polski kształtowała się pod znacznym wpływem tworzonych przez piłsudczyków faktów dokonanych. Były one często sprzeczne z polityką

⁴⁰ K. Kumaniecki, Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-1924. Warszawa-Kraków 1924.

kształtujących nowe stosunki w Europie państw zwycięskiej koalicji wojennej. Państwa te ociągały się też z ostatecznym oficjalnym uznaniem tej granicy.

Jednocześnie toczyła się walka o Górny Śląsk. Narzucony przez traktat wersalski plebiscyt w rejonie tym przeprowadzono dopiero 20 III 1921 r., a więc już po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze. Strona polska miała więcej czasu na przeprowadzenie prac przygotowawczych niżli na Warmii i Mazurach. Wyniki plebiscytu okazały się też bardziej korzystne dla Polski. Górny Śląsk został podzielony. Polska przyjęła przyznaną jej część dopiero w czerwcu 1922 r. Wprowadzono w życie ustawę przyznającą tej ziemi autonomię.

Jak z powyższego zestawienia wynika walka o granice odrodzonego państwa trwała długo. Szczególną rolę w ich kształtowaniu spełniła wola mieszkańców spornych ziem wyrażona w postaci powstań, plebiscytów i walk zbrojnych. Istotną rolę spełniły też działania dyplomatyczne. Na szczególne uznanie zasługują polskie działania dyplomatyczne w czasie konferencji pokojowej w Paryżu.